



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Agnieszka Puzio-Dębska

Na ratunek żywności. Ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności weszła w życie. Co zyskali Mławianie?

Publikowane od
13.03.2020 09:26:11



Pomimo niemal jednomyślnego głosowania w Parlamencie, Ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności nadal budzi sporo kontrowersji. Oto 10 pytań (+ jedno o Mławę) i odpowiedzi, czyli wszystko, co chcielibyście wiedzieć o nowym prawie.

Na najczęściej pojawiające się pytania odpowiada dziś Dorota Jezierska, wiceprezes Federacji Polskich Banków Żywności, Prezes Banku Żywności w Ciechanowie.

Co zmieni Ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności?

Ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności zobowiązuje sklepy wielkopowierzchniowe do przekazywania niesprzedanej żywności organizacjom charytatywnym. Chodzi wyłącznie o żywność wciąż dobrą do spożycia, czyli będącą w terminie ważności. Do tej pory tego typu współpraca odbywała się dobrowolnie. W praktyce żywność oddawało nam około tysiąca sklepów. Dzięki nowemu prawu każdy duży, czyli tzw. wielkopowierzchniowy sklep (powyżej 400 m²) będzie zobligowany do dzielenia się nadwyżkami artykułów spożywczych. Według szacunków Banków Żywności, wejście w życie Ustawy o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności pozwoli na uratowanie nawet kilkudziesięciu tys. ton żywności więcej niż dotychczas.

Kogo dotyczy nowe prawo?

Ustawa dotyczy sklepów wielkopowierzchniowych, tzn. placówek powyżej 250 m² powierzchni, dla których sprzedaż żywności stanowi przynajmniej 50% całkowitych przychodów. Przez pierwsze 2 lata nowe prawo będzie jednak obejmować wyłącznie „największe z największych”, czyli jednostki handlowe powyżej 400 m² powierzchni. Małe sklepy nie mają podstaw do obaw. Ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności dotyczy wyłącznie sklepów wielkopowierzchniowych, czyli tych powyżej 250 m². Mówimy więc nie o osiedlowych kioskach/pawilonach, a dużych, najczęściej sieciowych marketach. Ze sporą częścią tego typu placówek rozpoczęliśmy współpracę jeszcze przed uchwaleniem nowego prawa, a wejście w życie Ustawy jedynie zwiększy skalę dotychczasowych odbiorów żywności.

Jakich produktów dotyczy? Czy sklepy będą mogły przekazywać także świeże produkty, jak warzywa czy pieczywo?

Jak najbardziej. Ustawa dotyczy wszystkich artykułów spożywczych poza alkoholem. Banki Żywności są w stanie odebrać, magazynować i przekazywać każdy rodzaj żywności. Mogą to być zarówno gotowe dania, produkty głęboko mrożone, wędliny, kasze, makarony, jak i te artykuły świeże z bardzo krótkim terminem przydatności, np. pieczywo, owoce czy warzywa. Wewnętrzne umowy między sklepami, a producentami żywności często definiują minimalny termin, z jakim produkt może zostać przeznaczony do sprzedaży, np. miesiąc czy 2 miesiące. Jeśli data jest krótsza – produkt zostaje skierowany do utylizacji. To głównie takie artykuły spożywcze będą ratowane dzięki ustawie.

Komu pomoże Ustawa? Czy to rozwiązanie nieistniejącego problemu?

Marnowanie żywności to bardzo złożony problem. W pierwszej kolejności mamy do czynienia z paradoksem społecznym – w Polsce według najnowszych danych GUS aż 2 mln osób żyje w skrajnej biedzie, tymczasem nawet 9 mln ton żywności trafia rocznie w naszym kraju na śmietnik. Oczywistą konsekwencją wyrzucania jedzenia są także ekonomiczne straty, które za sobą pociągają. Warto jednak wspomnieć także o środowisku, które cierpi zarówno z powodu nadprodukcji, jak i marnotrawstwa produktów spożywczych. W procesie wytwarzania żywności do atmosfery trafiają szkodliwe gazy cieplarniane, trwonimy również cenne surowce, takie jak wodę i paliwa. Z kolei gnijąca, wyrzucana żywność emituje do środowiska szkodliwy metan, który według naukowców jest nawet 20 razy bardziej niebezpieczny od CO₂. Z tego też względu wejście w życie ustawy nie tylko pomoże zapewnić pożywienie tym, którzy sami nie są w stanie tego zrobić, ale także pozytywnie wpłynie na naszą planetę.

Czy problem głodu w Polsce w ogóle istnieje? Czy ta żywność jest potrzebna, zostanie spożytkowana odpowiednio?

W naszym kraju głód jest – niestety – wciąż bardzo realnym problemem. Jak zauważają przedstawiciele organizacji pomocowych, osób w potrzebie ciągle przybywa. Dane GUS za 2018 rok mówią o 2 mln ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie – to wzrost o ponad 400 tysięcy osób w stosunku do poprzedniego roku. Podobnie wzrosła liczba osób żyjących w ubóstwie relatywnym – z 13.4 do 14.2 procent. Ponad 3% z nich nie otrzymuje już wsparcia, bo nie łapie się w ustawowe widełki – ich dochód przekracza 2112 zł na 4 osobową rodzinę. To oznacza, że 5,5 mln ludzi w Polsce może mieć problem z zapełnieniem lodówki.

Pomoc, jaką organizacje charytatywne otrzymują, rzadko zaspokaja potrzeby ich beneficjentów. Dlatego często są zmuszeni do odbierania jedzenia skąd się da, co niestety wymaga dodatkowego wysiłku. Bez problemu będą w stanie rozdysponować dodatkowe artykuły spożywcze.

Co z finansowaniem? Czy Ustawa nie stanowi dodatkowego obciążenia finansowego dla organizacji pomocowych? Czy opłaty nie są za niskie?

Sklepy, które nie będą przekazywały żywności do organizacji lecz w dalszym ciągu do utylizacji, mają przekazywać 10 groszy za 1 kilogram zmarnowanej żywności organizacji, z którą podpisał umowę. Jeśli sklep w czasie 5 miesięcy od wejścia w życie ustawy nie podpisze umowy z organizacją charytatywną, będzie zmuszony zapłacić karę w wysokości 5 tysięcy złotych. Oczywiście, wprowadzenie Ustawy stanowi wyzwanie logistyczne i finansowe dla wszystkich stron objętych nowym prawem. Opłaty za niewywiązanie się z jej zapisów zostaną przekazane organizacjom dopiero po rozliczeniu roku, czyli realnie w kwietniu 2021, dlatego przez pierwszy okres obowiązywania nowego prawa większość OPP będzie zmuszona korzystać z własnych środków pieniężnych, jak też z pomocy samorządów. Banki Żywności zwróciły się już z prośbą o uruchomienie rezerwy budżetowej i wsparcie nas w tym gorącym czasie.

Jak sklepy mają dostarczyć żywność? Czy robią to na własny koszt?

Wszystko zależy od specyfiki umowy zawartej między sklepem a organizacją. Ustawa nie reguluje szczegółów takiej współpracy. W przypadku Banków Żywności z reguły transport leży po naszej stronie, a sklepy ograniczają się do inwentaryzacji oddawanego towaru, ale w niektórych sytuacjach stosujemy odwrotny model. Czy Ustawa w tej formie ma sens? Przecież to konsumenci marnują najwięcej żywności.

Żywność marnują wszyscy – rolnicy, producenci, dystrybutorzy, sieci handlowe i konsumenci. Chociaż to ci ostatni wyrzucają najwięcej, ograniczać skalę problemu trzeba na każdym etapie. Tym bardziej, że to właśnie sklepy odpowiadają za kształtowanie postaw konsumenckich, np. kupowanie „na wyrost” i przeładowane koszyki, których zawartość często ląduje w koszu. Ustawa przewiduje również 2 tygodniowe kampanie, które sklepy powinny prowadzić co roku wraz z organizacją partnerską w swoich punktach sprzedaży. Dzięki temu mamy nadzieję, że Ustawa będzie istotnym elementem zmiany świadomościowej nas wszystkich.

Czy konsumenci poniosą jakieś dodatkowe koszty, np. poprzez wzrost cen towarów?

Wejście w życie Ustawy o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności nie powinno mieć negatywnego wpływu na ceny żywności. Wręcz przeciwnie – obecnie jednym z czynników wpływającym na wzrost cen artykułów spożywczych jest ich marnowanie, a koszt utylizacji niesprzedanej żywności ponosi w efekcie klient. Ustawa może to zmienić.

Jakie będą kolejne kroki związane z nową legislacją?

Ustawa przewiduje ewaluację po upływie 18 miesięcy. Wtedy będzie można dokonać ewentualnych poprawek w całym procesie ratowania żywności, wprowadzić nowe regulacje. Od dzisiaj (18.09 br.) sklepy mają dokładnie 5 miesięcy na zawarcie stosownej umowy z wybraną przez siebie organizacją charytatywną. Po tym czasie, czyli od drugiej połowy lutego 2020 rozpoczną się przekazy żywności, opłaty wchodzi jednak dopiero po 6 miesiącach od wejścia Ustawy w życie.

Cieszymy się, że Polska dołączyła do krajów, które aktywnie zapobiegają marnowaniu żywności i niszczeniu naszej planety.

Co zyskali Mławianie?

W Mławie odbiory z marketów Tesco i Kaufland w imieniu Banku Żywności wykonuje Stowarzyszenie Wspierania Społeczności Lokalnej "Bądźmy Razem" przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Mławie. Członkowie Stowarzyszenia robią paczki dla osób/rodzin potrzebujących (najczęściej seniorów) i przekazują im paczki za pośrednictwem pracowników socjalnych.

Druga organizacja - Stowarzyszenie Pomocy Społeczno - Zawodowej Osobom Niepełnosprawnym "Daj szansę" wspiera otrzymaną żywnością z jednej z mławskich Biedronek swoich podopiecznych i ich rodziny.

Bank Żywności w Ciechanowie chętnie nawiąże współpracę z lokalnymi handlowcami, którzy prowadzą sklepy o powierzchni ponad 400 m², a do odbiorów żywności upoważni lokalną organizację.

Pani Dorota Jezierska, Prezes Banku Żywności w Ciechanowie komentuje – *Niemarnowania - przekazywania żywności zagrożonej zmarnowaniem handlowcy dopiero się uczą. A my jako konsumenci też musimy zadbać o naszą planetę - to z*

naszych koszy pochodzi ponad połowa odpadów żywnościowych, generowanych w Polsce czyli ponad 4.5 mln ton rocznie. Dlatego Bank Żywności edukuje jak szanować planetę, już w przedszkolach, w szkołach podstawowych.

zdj. <https://pixabay.com/pl>

Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/index.php/artukul/na-ratunek-zywnosci-ustawa-o-przeciwdzialaniu-marnowaniu-zywnosci-weszla-w-zycie-co-zyskali>